

Sygn. akt VI Ka 764/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Ludmiła Tułaczko

Sędziowie: SO Zenon Stankiewicz

SO Anita Jarząbek - Bocian (spr.)

protokolant: p.o. protokolant sądowy Agnieszka Karpińska

przy udziale prokuratora Anny Radyno – Idzik i oskarżyciela posiłkowego M. W.

po rozpoznaniu dnia 7 października 2016 r. w Warszawie

sprawy R. P. syna J. i K., ur. (...) w N.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim

z dnia 11 marca 2016 r. sygn. akt II K 373/15

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego R. P. karę pozbawienia wolności podwyższa do roku; w pozostałym zakresie tenże wyrok utrzymuje

w mocy; wymierza oskarżonemu kwotę 180 zł tytułem opłaty za obie instancje oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie.

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Zenon Stankiewicz SSO Anita Jarząbek - Bocian

Sygn. akt VI Ka 764/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 10 października 2014 roku w sprawie o sygn. akt II K 184/13 R. P. został uznany za winnego tego, że w dniu 16 czerwca 2012 roku około godziny 21:20 w N. na ul. (...), kierując samochodem ciężarowym marki F. (...) o nr rej. (...) i jadąc od strony miejscowości J. w kierunku N., na skrzyżowaniu z ulicą (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności przy dojeżdżaniu do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie ustąpienie pierwszeństwa znajdującej się na tym przejściu pieszej, niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze, jak również przekroczenie administracyjnie dopuszczonej na tym odcinku drogi prędkości o około 13 km/h, czym naruszył zasady bezpieczeństwa określone w art. 3 ust. 1, art. 19 ust. 1, art. 20 ust. 1, art. 26 ust. 1, art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, powodując nieumyślnie wypadek drogowy w ten sposób, że w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza spowodowanej intensywnymi opadami deszczu, prowadził w/w pojazd w terenie zabudowanym z prędkością około 63 km/h, a następnie potrącił przechodzącą przez oznakowane przejście dla pieszych E. W., która przechodziła z jego lewej strony na prawą, gdzie w wyniku potrącenia piesza E. W. doznała

wielonarządowych obrażeń ciała skutkujących zgonem na miejscu zdarzenia, tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., za który wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat. Jednocześnie wymierzono oskarżonemu na podstawie art. 71 § 1 k.k. grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych po 50 zł każda stawka. Jednocześnie orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, zobowiązując go przy tym do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów. Ponadto na podstawie art. 415 § 3 k.p.k. pozostawiono powództwo cywilne bez rozpoznania oraz zasądono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania, a także zwrot oskarżycielowi posiłkowemu M. W. poniesionych kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli prokurator (na niekorzyść oskarżonego, zarzucając rażącą niewspółmierność orzeczonej kary) oraz obrońca. Na skutek ich rozpoznania, uwzględniając wyłącznie apelację wniesioną przez prokuratora, Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 18 maja 2015 r. w sprawie o sygn. akt VI Ka 1521/14 uchylił powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i środkach karnych, przekazując sprawę w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w Nowym Dworze Mazowieckim do ponownego rozpoznania. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

W toku ponownego rozpoznania powyższej sprawy we wskazanym przez Sąd Odwoławczy zakresie, wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 11 marca 2016 roku w sprawie o sygn. akt II K 373/15 skazano R. P. na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności, orzekając wobec niego jednocześnie zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat i obciążając go kosztami postępowania.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli prokurator i obrońca.

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w zakresie orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego, zarzucając rażącą niewspółmierność orzeczonej kary w stosunku do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu, przez co wymierzona kara nie spełnia wymogów w zakresie prewencji indywidualnej oraz potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, podczas gdy okoliczności podmiotowe i przedmiotowe, w tym skutki jakie wywołało przestępstwo oskarżonego, jak również zachowanie oskarżonego po jego popełnieniu, wskazują na wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, a tym samym determinują konieczność orzeczenia surowszej kary pozbawienia wolności. W konkluzji tak sformułowanego zarzutu wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze poprzez wymierzenie oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Z kolei obrońca, wskazując, że zaskarża powyższy wyrok w całości, zarzucił mu rażącą niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności, wyrażającą się w jej orzeczeniu bez zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia. Przy tak podniesionym zarzucie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie kary 7 miesięcy pozbawienia wolności z zastosowaniem warunkowego zawieszenia jej wykonania na okres próby wynoszący 5 lat.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Zasadna okazała się wyłącznie apelacja wniesiona przez prokuratora, choć podniesiony w niej wniosek zasługiwał jedynie na częściowe uwzględnienie.

Należało podzielić pogląd prokuratora, że orzeczona przez Sąd I instancji kara jest rażąco łagodna. Sąd ten właściwie zauważył szereg występujących wobec R. P. okoliczności obciążających, jednak jego spostrzeżenia w tym zakresie nie znalazły właściwego przełożenia na wysokość orzeczonej kary. Sąd Okręgowy aprobeje w całości okoliczności faktyczne przyjęte przez Sąd Rejonowy za podstawę orzeczenia o karze, niemniej jednak uznaje, że nie zostały one należycie docenione przy ustaleniu jej wysokości. Ujawnione w toku postępowania pierwszoinstancyjnego okoliczności, mające zasadniczy wpływ na wymiar kary, przy prawidłowym zastosowaniu dyrektyw jej wymiaru przewidzianych w art. 53 k.k., powinny skutkować orzeczeniem kary wyraźnie wyższej od tej, jaką wymierzył Sąd Rejonowy. Oskarżony R. P. został skazany za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k., które jest zagrożone karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Sąd I instancji, wymierzając mu karę za tak zakwalifikowany czyn, słusznie

zauważył, że naruszenie reguł ostrożności miało w niniejszej sprawie charakter umyślny. W całości należy podzielić także pogląd, że oskarżony prezentuje rażąco lekceważący stosunek do wymiaru sprawiedliwości i obowiązującego porządku prawnego, o czym świadczy nagminne naruszanie przez niego przepisów prawa o ruchu drogowym, przejawiające się w wielokrotnej karalności za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji. Uszczegóławiając rozważania Sądu Rejonowego w tym zakresie, wskazać należy, że z uzyskanej przez ten Sąd informacji o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego wynika, że R. P. dopuścił się dwudziestu jeden naruszeń przepisów o ruchu drogowym, w tym siedmiokrotnie polegało ono na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości. Jedno z tych wykroczeń, polegających na przekroczeniu prędkości od 31 do 40 km/h, miało miejsce w dniu 13 czerwca 2012 r., a więc na trzy dni przed spowodowaniem przez oskarżonego wypadku, w którym śmierć poniosła E. W.. Mając tak dobitny sygnał, jakiego rodzaju skutki może spowodować naruszenie reguł ostrożności w ruchu drogowym, polegające między innymi na przekroczeniu administracyjnie dozwolonej prędkości, jeszcze trzykrotnie przekroczył dozwoloną prędkość i to o wartość mieszczącą się w przedziale od 41 do 50 km/h. Takiego wykroczenia dopuścił się chociażby w dniu 14 listopada 2014 r., a więc nieco ponad miesiąc od wydania wyroku skazującego podczas pierwszego rozpoznania sprawy. Niezależnie od powyższego, informacja z ewidencji kierowców zawiera również wzmiankę o wydaniu wobec oskarżonego wyroku stwierdzającego jego winę za czyn z art. 92a k.w., polegający na niestosowaniu się do ograniczenia prędkości, popełniony w dniu 10 marca 2015 r. (k. 387 – 388). Przy tak ukształtowanej karalności oskarżonego za wykroczenia drogowe trudno o bardziej wyraźny przejaw rażącego ignorowania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i zupełnego lekceważenia obowiązującego porządku prawnego. Jest to również dowód na zupełny brak poczucia odpowiedzialności za bezpieczeństwo innych uczestników ruchu, skoro mając pełną świadomość doprowadzenia do wypadku ze skutkiem śmiertelnym na skutek przekroczenia prędkości, oskarżony w dalszym ciągu kontynuował jazdę w ten sam, niedozwolony sposób i to przy tak znacznym przekraczaniu prędkości. Wszak oskarżony od początku postępowania przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i mając świadomość skutków swojego dotychczasowego zachowania, nie wyciągnął z niego żadnej lekcji. Całkowicie gołosłowne pozostają przy tym jego twierdzenia podnoszone podczas rozprawy apelacyjnej, że wpisy w ewidencji kierowców dotyczą osób, które kierowały pojazdami w jego firmie. Treść uzyskanej informacji nie pozostawia złudzeń co do tego, kto był sprawcą poszczególnych naruszeń. Nawet jeżeli nałożono na nie mandaty karne w oparciu o zdjęcia z urządzeń służących do rejestrowania przekroczenia prędkości, to w takim postępowaniu mandatowym do właściciela pojazdu są kierowane stosowne pisma i wzory formularzy, za sprawą których należy wskazać rzeczywistego sprawcę naruszeń. Skoro w takim postępowaniu jako sprawcę poszczególnych wykroczeń ustalono oskarżonego, to nie ma żadnych podstaw do kwestionowania tego na etapie niniejszego procesu. Dostrzegając wszystkie opisane wyżej okoliczności i uznając je za dowód lekceważącego stosunku do porządku prawnego oraz braku refleksji co do naganności swojego postępowania, Sąd I instancji wymierzył oskarżonemu karę przekraczającą jedynie o miesiąc dolny ustawowy próg. Tymczasem w niniejszej sprawie należało zaakcentować także inne okoliczności obciążające, które również znalazły się w polu rozważań Sądu I instancji, a nie zostały przez niego odpowiednio docenione w ramach sądowego wymiaru kary. Wszak z punktu widzenia ujętej w art. 53 § 1 k.k. społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu nie może pozostać obojętny fakt, że oskarżony dopuścił się naruszenia reguł ostrożności w ruchu drogowym związanych ze zbliżaniem się do oznakowanego przejścia dla pieszych. Nie może budzić wątpliwości, że tego rodzaju reguły mają niezwykle doniosłe znaczenie przy kształtowaniu zasad w ruchu drogowym i w świadomości przeciętnego kierowcy plasują się wśród reguł mających znacznie priorytetowe, a konieczność ich przestrzegania, z racji nie tyle porządkowego charakteru, co mającego bezpośrednio przełożenie na ochronę zdrowia i życia pieszych, jest oczywista. Co również słusznie zauważył prokurator, oskarżony nie poprzestał na naruszeniu opisanej wyżej reguły, lecz także przekroczył dozwoloną prędkość, nie zachowując przy tym prędkości bezpiecznej, pozwalającej na skuteczną reakcję obronną, a do tego naruszył obowiązek zachowania szczególnej ostrożności w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza. Istotne jest tu również, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił najdalej idące znamię skutkowe określone w art. 177 § 2 k.k. w postaci śmierci innej osoby, co przecież wyżej plasuje karygodność przypisanego mu czynu. Nie można jednak zgodzić się ze skarżącym, że na stopień społecznej szkodliwości tego czynu ma również wpływ nagminność przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Kwestia nagminności dopuszczania się podobnych czynów zabronionych nie jest okolicznością, która może być brana pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości, skoro nie należy do przesłanek z art. 115 § 2 k.k., nie oznacza to jednak, że jest całkowicie obojętna dla wymiaru kary. Wszak

jednym z celów, który kara ma osiągnąć jest zapobieganiu popełnianiu przestępstwa, zwłaszcza tych nagminnych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2008 r., sygn. akt V KK 161/08, LEX nr 477911). A w tym zakresie należy podzielić pogląd prokuratora, że kara w wymiarze 7 miesięcy nie zrealizuje wytyczonych jej przepisem art. 53 § 1 k.k. funkcji. Po pierwsze, przy wyżej opisanej ilości i ciężarze gatunkowym okoliczności obciążających, które przecież Sąd Rejonowy zauważył, nie można uznać, by stopień wykorzystania sankcji z art. 177 § 2 k.k. był wystarczający. Po drugie, kara niemal odpowiadająca ustawowemu minimum nie spełni skutecznie stawianych jej celów wychowawczych i zapobiegawczych, ani nie będzie czynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, jeżeli przy umyślnym naruszeniu szeregu reguł ostrożności i spowodowaniu wypadku ze skutkiem śmiertelny, będzie odznaczać się tak niską dolegliwością. Dlatego też poniesiony przez prokuratora zarzut rażącej niewspółmierności kary należało uznać zasadny. W przekonaniu Sądu Okręgowego karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, przejawiającą się w umyślnym naruszeniu szeregu reguł ostrożności w ruchu drogowym, w tym tych o podstawowym, doniosłym znaczeniu, oraz w spowodowaniu skutku w postaci śmierci E. W., oraz do stopnia jego winy, który – z racji umyślnego naruszenia reguł ostrożności i to przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych, wymagających większej przeczności, a także przy braku okoliczności, które w jakimkolwiek stopniu usprawiedliwiłyby pośpiech, czy nieostrożną jazdę – należy ocenić jako wysoki, będzie kara roku pozbawienia wolności. Wymiar tej kary z punktu widzenia art. 53 § 1 i 2 k.k. w należyтым stopniu uwzględnia również sposób życia oskarżonego przed i po popełnieniu przypisanego mu czynu, przejawiający się w wielokrotnym naruszaniu zasad ruchu drogowego, w tym między innymi siedmiokrotnym przekraczaniu prędkości. Niemniej jednak nie można tracić z pola widzenia faktu również okoliczności łagodzących, które Sąd Rejonowy zasadnie zauważył, to jest dotychczasowej niekaralności oskarżonego oraz wyrażenia przez niego żalu z powodu swojego zachowania. Stąd też w przekonaniu Sądu Okręgowego kara zaproponowana przed prokuratorem we wniosku apelacji niezasadnie tych okoliczności nie uwzględnia, przechodząc nad nimi do porządku dziennego. Już na potrzeby omówienia apelacji obrońcy wskazać można, że o ile istotnie oskarżony złożył wyjaśnienia, w których opisał przebieg wypadku, to jednak nie można tej okoliczności nadmiernie przeceniać, skoro na miejscu zdarzenia były obecne również inne osoby, obserwujące całe zdarzenie, czego oskarżony miał świadomość. Osoby te złożyły wyczerpujące zeznania, pozwalające na poczynienie ustaleń faktycznych. Nie można jednak nie zauważyć, że oskarżony oprócz opisu przebiegu wypadku, wyraził szczerą skruchę, w niczym nie umniejszając swojej winy, akcentując fakt, że pokrzywdzona w niczym do wypadku się nie przyczyniła (k. 198). Stąd też uwzględniając całokształt okoliczności zarówno obciążających, jak i łagodzących, należało wymierzyć oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności, uznając, że kara ta odpowiada dyrektywom ujętym w art. 53 § 1 i 2 k.k., a ponadto jest w stanie spełnić stawiane jej cele wychowawcze i prewencyjne – tak w zakresie prewencji ogólnej, jak i indywidualnej – a także uczyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Przy tak kształtujących się w niniejszej sprawie okolicznościach mających wpływ na wymiar kary, należało uznać apelację obrońcy za bezzasadną. Należało podzielić pogląd Sądu Rejonowego, iż wobec oskarżonego pozytywna prognoza kryminologiczna, uzasadniająca warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności – już abstrahując od jej wysokości – zupełnie nie zachodzi. Taką prognozę oskarżony całkowicie przekreślił swoim zachowaniem mającym miejsce już po wypadku, kiedy to mając świadomość doprowadzenia do śmierci osoby, która w żaden sposób reguł ostrożności w ruchu drogowym nie naruszyła, a dopuścił się tego wyłącznie on, między innymi jadąc z nadmierną prędkością, jeszcze czterokrotnie przekraczał dozwoloną prędkość. Przy tak rażącym lekceważeniu zasad bezpieczeństwa w komunikacji nie można w żaden sposób mówić o takiej postawie oskarżonego, która uzasadniałaby przekonanie, iż mimo niewykonania kary pozbawienia wolności będzie przestrzegał porządku prawnego i nigdy więcej nie narazi na niebezpieczeństwo innych uczestników ruchu. Wszak zdarzenie, do którego doprowadził w dniu 16 czerwca 2012 r., nie zmieniło jego stosunku do zasad bezpieczeństwa w komunikacji, które w dalszym ciągu nagminnie naruszał. Skoro doprowadzenie do możliwie najtragiczniejszego skutku, będące dla przeciętnej osoby zdarzeniem traumatycznym, przewartościowującym dotychczasowe życie, w przypadku R. P. nie przyniosło żadnej refleksji i poprawy swojego zachowania, to w ocenie Sądu Okręgowego może to uczynić wyłącznie efektywnie wykonana kara pozbawienia wolności. Nie ma przy tym racji skarżący, iż ponowne rozpoznanie przedmiotowej sprawy nie nadało jej „nowej jakości”, a materiał dowodowy nie został poszerzony, skoro to właśnie konieczność poczynienia nowych ustaleń była podczas pierwszego rozpoznania sprawy powodem wydania orzeczenia kasatoryjnego. Dopiero w toku ponownego rozpoznania sprawy zbadano dotychczasową karalność oskarżonego za

wykroczenia drogowe i na tej podstawie poczyniono stosowne ustalenia dotyczące jego postawy zarówno przed, jak i po popełnieniu przypisanego mu przestępstwa. Czynienie przy tym Sądowi I instancji zarzutów, iż kierował się wytycznymi Sądu Odwoławczego jest polemiką z kategorycznym brzmieniem przepisów prawa, to jest art. 442 § 3 k.p.k., który zapatrywania prawne i wskazania tego sądu uznaje za wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. O ile oczywiście wskazania te nie obligowały Sądu I instancji do określonego rozstrzygnięcia, to jednak stosując się do nich, sąd ten poczynił właściwe ustalenia, które doprowadziły go do określonych wniosków. Sąd Okręgowy, co już powyżej wskazano, ustalenia te w całości akceptuje, a uznaje jedynie, że z punktu widzenia dyrektyw wymiaru kary zostały one uwzględnione w stopniu niedostatecznym. Konkludując powyższe rozważania należało stwierdzić, że wniesiony przez obrońcę środek odwoławczy jest bezzasadny i jako taki nie mógł wpłynąć na zmianę lub uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

W konsekwencji wszystkich powyższych rozważań, uznając apelację prokuratora za zasadną, należało zmienić zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego R. P. karę pozbawienia wolności podwyższono do roku. W pozostałym zakresie, przy braku okoliczności, które należy brać pod uwagę z urzędu (art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k.), zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 635 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k., obciążając nimi oskarżonego, wobec którego zmieniono wyrok skazujący na niekorzyść. Wysokość opłaty za obie instancje ustalono w oparciu o art. 10 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.

Mając na uwadze wszystko powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Zenon Stankiewicz SSO Anita Jarząbek – Bocian